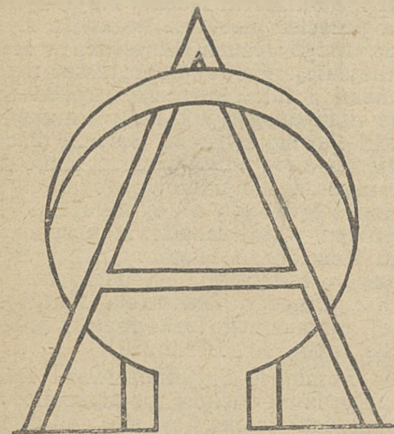
ŁAD BOŻY

TYGODNIK dla RODZIN KATOLICKICH

Rok 6 — Nr. 1 (220) Włocławek, 1—7 styczeń 1950 r. Cena 10 złotych

SYMBOLE CHRYSTUSA

Najpierwotniejszymi symbolami Chrystusa były litery, składające się na Jego imię. Np. litera grecka X, jako pierwsza rozpoczynająca wyraz XPISTOS Chrystus. Podobnie złączone dwie pierwsze litery monogramowo X i P. Jedni widzą w tym znaku także symbol pokoju „Pax". Jest to jednak późniejsze i swobodniejsze tłumaczenie, kiedy greckie litery czytano jako łacińskie.



Ogólnie znany jest symbol Chrystusa zawarty w czterech literach, umieszczonych nad krzyżem — Jezus Nazareński Król Żydowski — INRI to jest Iesus Nazarenus Rex Iudeorum.

Bardzo rozpowszechnionym symbolem jest napis IHS. Jest to zestawienie pierwszych trzech liter greckich imienia Jezus. O tym symbolu wiele dyskutowano.

ALFA I OMEGA

Symbol złożony z greckich liter A i Ω (pierwsza i ostatnia litera alfabetu) ułożonych monogramowo, jedna na drugiej, oznacza Chrystusa, nieomylnego w nauce, jego wszechwiedzę. „Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec" — czytamy w Piśmie św.

BARANEK

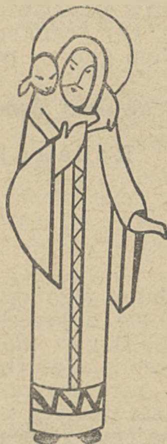
Często spotykanym symbolem jest baranek przebity mieczem i złożony na ołtarzu, symbol Chrystusa i jego niewinnej ofiary za nasze grzechy. „Jako baranek wiedzion będzie na zabicie i nie otworzy ust swoich" przepowiedział prorok Izajasz.



Baranek jednoroczny zabity został przez Izraelitów przed wyjściem z Egiptu. Nie łamano mu kości, a krwią jego została na drzwiach wypisana litera hebrajska tau T, symbolizująca krzyż.

Baranek z chorągiewką przedstawia Chrystusa Zmartwychwstałego.

DOBRY PASTERZ



Chrystus z owieczką na ramionach to obraz spotykany już w katakumbach. „Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje" (Jan 10. 11 — powiedział Pan Jezus, by dać wyraz swojej pieczołowitości o dusze.

„Mam jeszcze inne owce, które nie są w tej owczarni" — dodaje i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz (tamże).

RYBA

Już w pierwszych wiekach Kościoła ryba była używana jako symbol Chrystusa. W języku greckim ryba znaczy ichtis, a każda z tych pięciu liter poczatkuje istotne określenie Boga Człowieka, a mianowicie: Jezus—Christos — Theu — Hijos — Sôtêr = Jezus, Chrystus, Syn Boga, Zbawiciel.



Przedstawiono nieraz rybę z koszem chlebów na plecach co miało przypominać Chrystusa Eucharystycznego, jako dawcę pokarmu niebieskiego.

ŚWIATŁO

Światło często jest używane w liturgii Kościoła i symbolizuje Chrystusa w radości, chwale i prawdzie. Przy chrzcie daje się chrzestnym rodzicom świece, palą się one podczas nabożeństw, akolici trzymają zapalone świece w lichtarzach, podczas śpiewania ewangelii.

Pismo św. często łączy światło z Chrystusem. „Wzejdzie gwiazda z Jakuba" w Starym Testamencie. „Światłość na oświecenie pogan" z kantyku Symeona, światłość nad Betlejem przy Narodzeniu Chrystusa i gwiazda prowadząca Trzech Królów — to wszystko związane z osobą Chrystusa.

Św. Jan poucza: „W nim było życie, a życie było światłością ludzi (Jan 1, 4). Przytacza słowa Chrystusa: „Jam jest światłość świata (Jan 8, 12).

Do dziś w naszych kościołach migoce lampka wieczysta, właśnie tam, gdzie w mrokach świątyni, w tabernakulum świeci światłość prawdziwa.

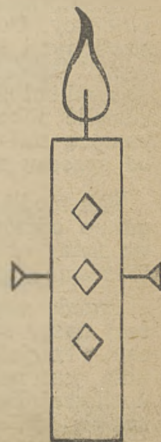
PASCHAŁ

Bardzo pięknym symbolem jest paschał, wielka świeca, poświęcana w Wielka Sobotę.

W wielkim tygodniu gasną wszelkie światła w kościele. Dopiero zapalany jest paschał, a od niego reszta świec.

Paschał, symbol Chrystusa ma być „znakiem zmartwychwstania, rozsłonecznieniem dni naszych, światłem i rozkoszą serca w Jezusie Chrystusie".

Pięć ziarn wosku przypomina rany Chrystusa.



(Dokończenie na str. 8-ej)

Ukochani Diecezjanie! Wielebne Duchowieństwo

Minęły już blisko dwa miesiące od chwili, gdyśmy rozpoczynali tegoroczny Tydzień Miłosierdzia. Przyznaję, że obawiałem się, czy wynik Tygodnia dorówna przeszłorocznemu. Stwierdzam, że obawy te były płonne. Ofiary nie tylko dorównały ofiarom złożonym przed rokiem, ale o 20% je przewyższyły. Niemało jest parafij, które poszczycić się mogą również moralnymi zyskami, gdyż nabożeństwa charytatywne zamieniły się w małe rekolekcje lub misje.

Spełniam tedy z radością miły obowiązek podziękowania WW. Księżom Proboszczom i Wikariuszom, Siostrom zakonnym i Pracownikom charytatywnym za ich gorliwość w przygotowaniu Tygodnia, a wszystkim Ofiarodawcom za ich rzeczywiście ogromną ofiarność. Ofiary te poszły na sieroty, kuchnie i pomoc zimową dla ubogich.

Niech Bóg zapłaci! Całym sercem błogosławię.

Włocławek, 2 grudnia 1949. † **Karol Radoński**, biskup

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

(NA NOWY ROK)

Jezus Chrystus O oto dwa najświętsze Imiona, jakie istnieją w mowie ludzkiej wszystkich narodów ziemi.

„Na imię Jezus — mówi św. Paweł — niech się zgina wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią i niechaj wszelki język wyznawa, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca".

„Albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom — mówi św. Piotr — w którym byśmy mieli być zbawieni".

W dzień Nowego Roku, który za sobą kryje cały szereg innych nieznanych nam dni, tygodni i miesięcy, dzień — za progiem którego kryje się może dla niejednego z nas to, co każdego spot-[illegible] musi, a mianowicie pożegnanie się [illegible] zesnością, a w innych domach [illegible] dzień ten przyniesie nowe życie [illegible] progu radości czy smutku — re-[illegible] **Ładu Bożego wita wszystkich czytelników imieniem najświętszym i największym, imieniem Jezusa Chrystusa.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pragniemy w progi Nowego Roku wkroczyć z imieniem Jezusa w nieznaną przyszłość. Wsiadamy przecież do pociągu, który wprawdzie nas wiezie do pożądanej stacji, ale czy napewno zawiezie i czy wszystkich?

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

A czytelnicy „Ładu Bożego", gdy tylko zechcą, niechaj spróbują tym Najświętszym Imieniem pozdrawiać wszystkich. Witając się, czy żegnając, każdy uchyli czapki, skłoni głowę i powie z czcią najgłębszą:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Redakcja

Wybaw nas

Wybaw nas, prosimy Cię, Panie, od wszelkiego zła — przeszłego, teraźniejszego i przyszłego a za wstawieniem się błogosławionej i chwalebnej zawsze Dziewicy, Bogarodzicy Maryi z błogosławionymi Apostołami Twoimi Piotrem i Pawłem oraz św. Andrzejem i ze wszystkimi Świętymi racz miłościwie udzielić pokoju we dni nasze, abyśmy pomocą miłosierdzia Twego wsparci i od grzechu zawsze wolnymi byli.

Tak modli się kapłan w dalszym ciągu po odmówieniu Modlitwy Pańskiej we mszy świętej. O co tutaj prosi Wszechmogącego Boga?

Przede wszystkim o uwolnienie naszej duszy od zła moralnego, od grzechu. Przecież świętość życia chrześcijanina jest naczelnym zadaniem pracy duchowej. Boga mamy zdobywać. Przeszkodą zaś do Niego jest grzech. Błagamy przeto, aby nas Pan Bóg od tego zła uwolnił. Jakżeż jednak zrozumieć prośbę o wybawienie nas od tego cośmy już popełnili — od grzechu przeszłego? I tu trzeba nam przypomnieć naukę Kościoła o grzechu, o jego zgładzeniu. Oczyszczamy się z grzechu przez spowiedź świętą. Bóg w miłosierdziu swym nieskończonym przebacza nam, gdy z żalem serdecznym, z wewnętrznym potępieniem naszych popełnionych win wyznajemy grzechy. Odpuszczona została wina. Ale zostały zgubne skutki grzechu. Pewne przyzwyczajenie się do popełniania, większy pociąg naszej słabej natury. Ktoś wiedział jakeśmy obrażali Pana Boga, ktoś się z naszego postępowania zgorszył. I to jest również skutek naszego grzechu. Zło jak i dobro jest zaraźliwe, pociągające.

W tej przeto modlitwie prosimy, aby nas Bóg chronił od owych skutków grzechów, któreśmy już obżałowali.

Nie tylko w przeszłość patrzymy z powagą a niejednokrotnie z bólem i żalem. Troską swą obejmujemy również i teraźniejszość. Każdy dzień, godzina każda i niemal chwila może być dla duszy niebezpieczna, nieść z sobą pokusę do grzechu. Czyż nieraz nie przeżywaliśmy już tego? Taki się człowiek czuł po spowiedzi radosny, pogodny, zadowolony i szczęśliwy. Mówił sobie: po tym obmyciu duchowym, po tej spowiedzi nie wrócę do dawnych nałogów. A tu pierwszy krok w domu, pierwsze przejście przez próg, pierwsza okazja do grzechu i znów ten sam grzech. Słabi jesteśmy, słaba nasza wola. Musimy ją podpierać. Robimy to przez modlitwę, błagając gorąco P. Boga, aby nas chronił od zła obecnego i dawać nam raczył siłę do jego przezwyciężenia.

Tak bardzo potrzebujemy jasnego spojrzenia w przyszłość. Każdy we własną. Czyżby człowiek pracował z zapałem, gdyby nie wierzył w pomyślny skutek swych zabiegów? Rolnik rzuca ziarno z nadzieją, że na wiosnę rola bujnym zaszumi kłosem. Matka z ufnością patrzy na rosnące dzieci, już z góry przeżywając radość przyszłej podpory. Dlatego tak naturalną jest rzeczą, że i w modlitwach naszych troszczymy się o świętą, wolną od grzechu przyszłość.

I jeszcze jedną prawdę odkrywamy w tej modlitwie. Doświadczenie nas nauczyło, że w dążeniu do własnej świętości do życia z Bogiem sami jesteśmy słabi, że nam potrzeba nadprzyrodzonej pomocy. Do kogóż zaś w pierwszym rzędzie zwrócić się o tę pomoc mamy, jeśli nie do Matki Naszej Najświętszej. Ona przecież pierwsza wstawiła się do Syna swego Jezusa Chrystusa w Kanie Galilejskiej. Ta Jej dobrotliwa, macierzyńska i tak skuteczna prośba ukazuje nam drogę, jak i my mamy do Matki Tej się zwracać. Sercem dziecka czujemy, że Ona matczynej swej troski nikomu nie odmówi. Jej wielkość, godność łączy się z Jej miłością. Nie napróżno w tej modlitwie przypomina nam Kościół, że błagamy samą Bogarodzicę. Mimowoli na usta cisną się słowa gorącego wielbiciela Matki Boskiej, płomiennego zakonnika z jedenastego wieku św. Bernarda:

— Pomnij o Najmiłościwsza Panno Maryjo, iż od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekający się pod Twoją opiekę nie doznał Twej obrony...

Nie sami się tylko modlimy. Prośby swe przedkładamy świętym. Tak chciał Boski Zbawiciel. I tutaj również czynimy to samo. Potrzeby duszy i ciała zlecamy świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi oraz św. Andrzejowi, który dla założenia Bożego Królestwa w duszach tyle trudu i cierpienia podjął, przypieczętowawszy swe życie apostolskie świętym męczeństwem.

Za ich tedy wstawiennictwem prosimy o pokój. Przede wszystkim o pokój duszy, to jest o ową najświętszą zgodę z naszym niebieskim Ojcem, który jest dawcą wszelkiego pokoju. Naprzód musi człowiek zaprowadzić pokój w sobie. Gdy namiętności miotać będą duszą, i serce i wola ulegać grzechowi, czyż może być mowa o pokoju w domu? Wiemy jak ten pokój zakłócić zdolen jeden człowiek. Dlatego od człowieka trzeba zaczynać. Od pracy nad jego umoralnieniem. Kościół nas tego uczy w dzisiejszej modlitwie, odwołując się do miłosierdzia Bożego. Ono nas może uchronić od grzechu, jako wroga wewnętrznego, Bożego pokoju. Bo grzech wprowadza do duszy zamęt. Wywraca wszystko i niszczy zarody cnót. Grzech to jakby pijak, który na-

Świętych obcowanie

Kościół obejmuje nie tylko ochrzczonych, którzy żyją na ziemi, lecz również wszystkich, którzy przez chrzest zatem i tych, którzy przez śmierć wszczepieni zostali w Ciało Chrystusa; odwołani z ziemi — wszystkich, których kolano zgina się przed Chrystusem na ziemi, nad ziemią i pod ziemią.

Tych, co już są u celu, zwiemy Kościołem triumfującym; dusze w czyścu nazywamy Kościołem cierpiącym; a nas samych Kościołem wojującym! Na trzy części podzielony Kościół nazywamy zaś „świętych obcowaniem"; nie w tym znaczeniu, jakbyśmy chcieli przez to powiedzieć, że wszystkie jego członki są już świętymi, lecz ponieważ wszyscy jesteśmy powołani do świętości (1. Tes. 4, 3) i przez chrzest jesteśmy usprawiedliwieni i uzdolnieni do osiągnięcia świętości. „Aleście omyci, aleście poświeceni, aleście usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego" (1. Kor. 6, 11).

Ścisłe połączenie poszczególnych członków Ciała Chrystusa przedstawia obrazowo św. Paweł (1. Kor. 12, 21 .), porównując to mistyczne Ciało z ciałem ludzkim, w którym poszczególne członki stoją również w ścisłej łączności życiowej ze sobą: „A nie może rzec oko ręce: Nie potrzeba mi ciebie, albo znowu głowa nogom: Nie potrzebuję was. Owszem daleko więcej członki ciała, które się zdadzą być mdlejsze, są potrzebniejsze... Ale Bóg umiarkował ciało, temu, któremu nie dostawało, większą cześć dawszy. Aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby jedne członki o drugich toż staranie miały. A jeśli co cierpi jeden członek, społem cierpią wszystkie członki; choć bywa uczczony jeden członek, wespół się raduje wszystkie członki".

Radujemy się z błogosławionymi w niebie z powodu osiągniętego wiecznego szczęścia; a oni ze swej strony „zanoszą swe modlitwy za nas Panu" (Sobór trydencki, posiedzenie 25). aby nam Bóg swą łaską dopomógł, byśmy i my ten wieczny cel osiągnęli. Oni znają nasze walki, nasze słabości, „widzą w Bogu wszystko, co się dzieje na ziemi, jak w zwierciadle", mówi św. Teresa. Widzą zaś nie z obojętnością wobec nas, ale z wielką, nadprzyrodzoną miłością: jesteśmy bowiem cząstką ich. Ich szczęściu jakby brakuje jeszcze czegoś, jak długo i my również nie jesteśmy szczęśliwi.

Naszym braciom i siostrom, którzy nas w śmierci uprzedzili i w miejscu oczyszczenia oczekują oglądania Boga, możemy dopomóc pokutą, dobrymi uczynkami i wstawieniem się u Boga, aby czas ich próby został skrócony.

Taka była od początku wiara i praktyka Kościoła. Św. Perpetua widziała w objawieniu duszę swego brata tęskniącą za Bogiem. Modliła się gorąco za nim i wkrótce potem ujrzała go w nowym objawieniu uwolnionego od wszelkich cierpień. Gdy umarł cesarz Teodozjusz, św. Ambroży powiedział: „Kochałem go; dlatego po jego odejściu chcę mu towarzyszyć aż do krainy żyjących; nie opuszczę go pierwej, aż go przez łzy i modlitwy nie doprowadzę do świętej góry Pańskiej".

Lecz również my członkowie Kościoła na ziemi możemy i powinniśmy dopomagać sobie wzajemnie przez dobre uczynki i wstawianie się u Boga. Tak chrześcijanie modlitwą uwolnili św. Piotra z wiezienia. Tak św. Szczepan w czasie kamieniowania go wyprosił nawrócenie Szawła. Tak św. Monika w długoletnich modlitwach wybłagała nawrócenie swego syna Augustyna. Nawet św. Paweł prosi: „Prosze was, abyście mię wspomagali w modlitwach za mną do Boga" (Rzym. 15, 30). I św. Jakub (5, 16) napomina: „Módlcie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni!"

Wł. N.

---

gle wpada do własnego domu, przewraca krzesła i stoły, tłucze i rozbija obrazy, nie myśląc, co z tego ostatecznie wyniknie. Cnota zaś porządkuje, układa, przewiduje i buduje. Buduje w nas Boże Królestwo. Królestwo ducha, świętości, zgody z Bogiem.

Że o ten Boży dla duszy pokój tutaj chodzi dowodzi też czynność, jaką kapłan przy wymawianiu powyższych słów wykonuje. Bierze w rękę patenę, robi nią na sobie znak krzyża świętego i całuje.

Przez krzyż, przez Mękę Chrystusa zostaliśmy odkupieni od grzechu. Jezus zaprowadził zgodę duszy z Ojcem niebieskim. Przez tenże krzyż pokój spływa do kochającego serca. Święte uczestnictwo w Bożym pokoju.

X. Dr Mirski

KIEDY MĄ ŁODZIĄ

Kiedy mą łodzią szarpią burze srogie
I kiedy wichry rwą żagle na strzępy,
Gdy się maszt łamie — zda się nieugięty,
I kiedy w sercu czuje śmierci trwogę —
Jakże mi wtedy Twoje imię drogie!
Jakże modlitwą jestem pochłonięty —
I jak mnie trwożą topieli odmęty...
Ceniąc nad wszystko — swe życie ubogie.
Lecz kiedy, Panie, Ty uciszysz burzę,
Zapalisz słońce na niebios sklepieniu —
Nie Tobie, Panie, lecz grzechowi służę...
Łask Twych niepomny w zmysłów zamroczeniu —
Przyszłość na kwiatach wówczas sobie wróże,
Zimny w modlitwie i obcy cierpieniu.

Ogończyk

Dlaczego pochlebstwo jest grzechem?

Pochlebstwa dopuszcza się ten, kto wbrew swemu przekonaniu wynosi nad miarę zalety drugich i udaje wobec nich szacunek i podziw.

Pochlebca czyni to dla przypodobania się, chce zyskać zaufanie i użyć potem do swoich celów.

Takie postepowanie jest rodzajem kłamstwa i obłudy.

Przynosi szkodę, zarówno samemu pochlebcy, który topi się w zakłamaniu, jak i osobie chwalonej.

Słabość natury sprawia, że łatwo człowiek przyjmuje nawet mocno przesadzone pochwały. Daje się przez innych obałamucić. Wbić w pychę. Narazić na śmieszność. Mówiąc np. przyjacielowi, że ładnie śpiewa, gdy ten w rzeczywistości i słuchu nie ma i głosu, prowokujemy takiego „artystę" do ustawicznego produkowania się, a w następstwie narażamy go tylko na śmiech. Robimy krzywdę.

Chwilowa przyjemność, jakiej doznają osoby przechwalone, zamienia się rychło w przykrość, pochodzącą z utraty równowagi wewnętrznej i szykan, żerującego na ludzkich słabościach, otoczenia.

Pochlebca postępuje jak dorosła osoba wobec małego dziecka, wspinającego się po drabinie, kiedy wmawia mu, że jest dość mocne i powinno jeszcze wyżej się wspinać. A dziecku w górze mąci się w głowie i spada z połamanymi nogami.

Tak często osobie przechwalonej mąci się na wyżynach poczucia własnej wielkości i spada na dno ludzkich drwin i docinków.

Nie każdy w jednakowym stopniu doznaje „zawrotów głowy". I stąd potrzebna i nieszkodliwa jest często niektórym ludziom zachęta przez uznanie dla pracy i rzeczywistych postępów.

Sap.

TRZEJ KRÓLOWIE

Ku Betlejem,
ku dąbrowie,
kędy złota
Gwiazda lśni —
jadą z dala
Trzej Królowie
całe noce,
całe dnie...
A z nich każdy
daru strzeże
i w swej duszy
czyni ślub,
że go z sercem
w cnej ofierze
u Jezusa
złoży stóp!...

(EK)

Nowy Rok

Onego czasu, gdy nadszedł dzień ósmy, jak obrzezano Dzieciątko, nazwano Imię Jego Jezus, które było nazwane od Anioła pierwej niźli się w żywocie poczęło. (Św. Łukasz, 2, 21).

Trzech Króli

...A oto gwiazda, którą byli widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dziecię z Marią matką Jego, i upadłszy pokłonili się Jemu; a otworzywszy skarby swe, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili się do krainy swej. (Wyjątek z Ewangelii św. Mateusza).

Skarbonka

Gdy człowiek daje pieniądze do banku jest świadom, że nie traci, lecz zysk sobie gotuje. Podobnie sprawa się ma z miłosierdziem; dawanie potrzebującemu to składanie do najlepszej skarbnicy. Trochę to dziwne, nie mniej jednak prawdziwe.

Św. Augustyn pisał: „Dawaj hojnie jałmużny, bo nie zginie to, co dasz ubogim. Nie mówię tego, że to nie ginie co dajesz, lecz że tylko to, co dajesz ubogiemu, nie ginie. Wszystko inne, w co opływasz, a czym nie chcesz się z potrzebującym podzielić — utracisz, albo jeszcze tu za życia, albo najpóźniej w chwili śmierci. To, co rozdałeś ubogim, to tylko stanowi pewną twą własność, której ci nikt nie odbierze".

Dlatego zrozumiałe są słowa św. Jana Złotoustego: „Czego szukasz człowieku? Może tego, gdzie złożyć pieniądze? Chrystus Pan jest gotowy je przyjąć i depozyt twój gotów jest nie tylko zachować, lecz także go pomnożyć, a kiedyś z procentem wielkim ci go oddać. Za przechowanie twych pieniędzy nie zażąda On od ciebie zapłaty, lecz jeszcze sam zapłatę da tobie".

Majątek złożony w ręce Boga jest bezpieczny. „Dzieci składają do skarbony pieniądze i są spokojne o nie, a ty boisz się mimo, że złożyłeś twój skarb w ręce samego Chrystusa Pana?" (św. Augustyn).

Św. Jan Złotousty powiada: „Dom twój nie jest pewną skarbnicą; są nią natomiast bezwątpienia ręce ubogich".

Nie znaczy to broń Boże, że się za pieniądze zbawienie kupuje, lecz, że zdobywa się je za serce szczodre, które nie żałuje grosza dla biednych. **Sap.**

NIE BYŁO MIEJSCA

Iż nie było Im miejsca w gospodzie
I u bliskich nie było schronienia,
Tedy Józef by nie trwać na chłodzie
Zmógł zawodów doznanych cierpienia
I wywiódł Marię za gród bez duszy,
Co odmówił gościny dla Pani...
Może łacniej wół, osieł się wzruszy,
Boć oni też boscy poddani.
Więc wprowadza do groty Maryję,
Gdzie pasterze trzodę zapędzają,
Tam anieli „gloria" śpiewają...
Aż pod niebo radości pieśń bije!
A pasterze śpiesznie przybieżeli,
By hołd złożyć Dzieciątku Bożemu
W żłobku na sianie złożonemu,
Gdzie Je strzegą niebiescy anieli.
A z tej groty jasność wielka bije
Jakby nagle sto słońc zaświeciło!
Oto niebo z ziemią się złączyło...
W ludzkim ciele Bóg przedwieczny [żyje.

Ogończyk

Z życia katolickiego

Ofiarny kapłan

W jednym ze szpitali w Nowym Jorku jest kapłanem ks. Aleksander Butowski. Ofiarny ten kapłan katolicki złożył już dotąd w daninie dla chorych 62 litry własnej krwi, ratując przez takie czyny miłosierdzia zdrowie i życie licznych chorych.

Katolicki uniwersytet dla kobiet

W Argentynie powstał uniwersytet katolicki dla kobiet. Odznacza się dużą frekwencją. Program studiów obejmuje teologię, socjologię, humanistykę i filozofię. Uczelnia odznacza się wysokim poziomem naukowym. Dotychczas opuściło uczelnię z dyplomem ukończenia przeszło 200 słuchaczek.

Legenda tatrzańska o goryczkach

Wśród tatrzańskiego świata — przy drodze po za wioską — przez długie stała lata kapliczka z Matką Boską. Pół biedy było wiosną, pół biedy — latem było, gdy ptaki w gniazdach posną i ciepło w krąg i miło,
lecz kiedy mróz na dworze
lub zamieć się rozpęta,
kostniało Dziecię Boże i ziębła Panna Święta!...

— — — — — — — — —

Raz zimą — w noc styczniową — tak wielkie spadły śniegi, że zasypały ową kapliczkę aż po brzegi! a mróz, co kwiaty mrozi i sercom — umie szkodzić — tak ci dokuczył Bozi, że jęła w głos zawodzić!...

Daremnie Matka Święta ukoić pragnie Dziecię: rozgrzewa Mu rączęta, bo ziębło, płacze przecie, — lecz gdy wciąż płyną łezki, nie cichnie płacz Dzieciny — w swój jasny płaszcz niebieski otula Skarb jedyny i z Nim na świat wychodzi, ku kościółkowi zmierza, gdzie słodkie: „Bóg się rodzi!"— w tę noc o strop uderza...

Lecz nim do miejsca dotrze o złotej choćby zorzy i Brzemię swe Najsłodsze ukradkiem w żłóbku złoży —
o śnieg porani stopy!!!...
a z krwi tej — wczesną wiosną — GORYCZEK całe snopy na zboczach gór wyrosną!!!...

EKA.

Gdy dziecko się bawi

Każda matka kocha swoje dziecko, śledzi każde jego poruszenie, gdy leży maleńkie i bezradne w łóżeczku. Co noc czuwa nad łóżeczkiem, gdy dziecko niezupełnie zdrowe, dba o jego sen i pożywienie, o ubranie i czystość. Dlaczego jednak matki tak mało wagi przywiązują do zabawy dziecka?

Lekceważą one zabawę dziecka niesłusznie, bo nie znają jej znaczenia, bo nie wiedzą o tym, że całe życie dziecka od pierwszej chwili, gdy spojrzy wokoło przytomnymi oczkami aż do lat 7, wypełnia zabawa.

Zabawą uczy się dziecko życia, zabawą przygotowuje do przyszłego zawodu; podczas zabawy kształci ono swoje zainteresowanie, zdobywa wiadomości o świecie i życiu.

Trzeba umieć obserwować, a wnet przekonamy się, że światek dziecięcy jest ujmujący i wzruszający. Lecz zaobserwujemy to tylko wówczas, gdy będziemy patrzyli z boku, spokojnie, nie narzucając dzieciom naszej powagi.

Przekonamy się, że ani to najmłodsze, ani największe dziecko nie potrzebuje wcale zabawek, aby się bawić. Wystarczy mu trochę swobody i kącik, gdzie nie wkraczaliby dorośli, którzy często lekceważącym uśmiechem, lub krytycznym spojrzeniem psują najwspanialszą zabawę.

Niepotrzebnie martwi się niejedna matka, że nie może kupić lalki, a synusiowi konika. W wyobraźni dziecka własnoręcznie wystrugany kijek zamieni się w ognistego rumaka, a zbierane namiętnie kolorowe szkiełka, resztki wstążek i materiałów wzorzystych, rozmaite pudełeczka nie różnią się niczym od drogich misiów i służą dziecku do wesołej zabawy.

Nie wolno nam się śmiać z dziecinnych zbiorów i skarbów, choćby to były tylko zniszczone stalówki czy zasuszone liście. Zostawmy dzieciom ich czarowne złudzenia.

Nie przeszkadzajmy też dziecku, gdy stara się połączyć nakazaną pracę z zabawą. Praca na pewno nic na tym nie straci, a dziecko wykona ją chętnie, bez przymusu.

Możnaby w nieskończoność mnożyć przykłady i zaznaczać celowość każdej dziecinnej zabawy. Matki i wychowawczynie winne zwrócić uwagę na wielkie znaczenie zabawy w rozwoju dziecka. Jeśli w życiu naszym poświęcimy więcej czasu bawiącemu się dziecku, zbliżymy się do niego, poznamy jego skłonności i zaiteresowania, co niezmiernie ułatwi nam pracę wychowawczą. **(Woj.)**

Z całego świata

MIĘDZY POLSKĄ A BUŁGARIĄ zawarty został układ handlowy i płatniczy na rok 1950. Polska będzie eksportowała wyroby walcowane, różne maszyny i urządzenia oraz chemikalia, a Bułgaria wzamian za to da nam tytoń, rudy, owoce jak np. winogrona i inne artykuły.

W DZIEŃ Św. BARBARY obchodzono uroczyście w Polsce święto górników. Do Sosnowca na ten dzień przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, wicepremier Minc, którzy wygłosili w Domu Górniczym okolicznościowe przemówienia, uwypuklające pracę oraz zasługi górników w odbudowie Polski Ludowej i jej gospodarczym rozwoju.

W ŁODZI po raz trzeci w krótkim odstępie czasu urodziły się trojaczki — trzy dziewczynki, których matka jest dozorczyni domu przy ul. Wólczańskiej.

W ZABRZU odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Akademii Lekarskiej. W uroczystości tej wziął udział Prezydent RP Bolesław Bierut.

W TURCJI, we wsi Abitioglu 700 chłopów zajęło 87 hektarów ziemi obszarniczej i część zabudowań. Chłopi przystąpili do siewów na zajętej ziemi.

W CZEHOSŁOWACJI zostało zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe nowe prawo rodzinne. Ustawa wprowadza m. in. obowiązkowy ślub cywilny, który musi poprzedzić ewentualne zawarcie ślubów w kościele. Zawierając ślub, małżonka może zatrzymać swe nazwisko panieńskie. Przed zawarciem ślubu małżonkowie muszą zadecydować, czy dzieci będą nosiły nazwisko ojca czy matki.

W WYNIKU WYMIANY NOT uzyskana została za pośrednictwem szefa polskiej misji w Berlinie gen. Prawina zgoda rządu polskiego na przyśpieszenie ostatnich transportów jeńców wojennych z Polski do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NAJWYŻSZY SZCZYT górski w Czechosłowacji — Gerlach otrzymał z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina nazwę szczytu imienia Józefa Stalina.

NESTOR SCENY POLSKIEJ Ludwik Solski występował ostatnio na deskach teatrów na Morawach i Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji w sztuce Fredry „Pan Jowialski", witany z entuzjazmem przez publiczność. Prasa omawiając jego występy nazywa go genialnym aktorem i jedną z największych postaci teatru światowego. Solski w chwili obecnej liczy 95 lat.

RYBACY POLSCY ze Świbna wyłowili fokę. Piękny ten okaz o wadze 110 kg posiadał wspaniałe futro w kolorze piaskowym.

WŚRÓD POLONII FRANCUSKIEJ dokonano nowych licznych aresztowań. Aresztowani zostali wszyscy polscy inspektorzy szkolni z całej Francji, Zarząd Związku Harcerstwa Polskiego w Paryżu, w składzie: Streng, Roubo i Baumann oraz wielu znanych we Francji Polaków.

NA DWA TYGODNIE przed Bożym Narodzeniem w ogrodach i sadach pod Warszawą krzewy jaśminu i bzu pokryły się zielonymi pączkami. Na łąkach poraz drugi zakwitły mlecze.

RZĄD FRANCUSKI wyraził życzenie, aby attache ambasady polskiej we Francji Zdzisław Wójcik, główny inspektor szkolnictwa polskiego we Francji opuścił Paryż w ciągu trzech dni i udał się do Polski. W odpowiedzi na to, Rząd Polski zażądał, aby attache ambasady francuskiej w Warszawie Marton opuścił granicę Polski także w ciągu trzech dni.

W SZCZECINIE listopad był miesiącem obfitującym w bliźnięta. Przyszło ich na świat aż 8 par. Pięć par to dziewczęta, 2—chłopcy, a jedna — chłopczyk i dziewczynka.



Rok jubileuszowy otwarty

Ojciec św. Pius XII ogłosił za otwarty rok święty jubileuszowy 1950. W czasie tego świętego roku jubileuszowego można zyskiwać wg. przepisanych sposobów odpusty.

Odnawianie bazyliki św. Jana i Pawła w Rzymie

W Rzymie przeprowadza się już od dłuższego czasu pracę nad odnowieniem bazyliki św. Jana i Pawła z 4 wieku. Podczas wieków ulegała ona niejednym przeróbkom. Obecnie zamierzono przywrócić jej, na ile to będzie możliwe, pierwotny wygląd.

Kaznodzieja o światowej sławie

Najlepszym mówcą w ojczyźnie wielkich talentów z tej dziedziny w dobie dzisiejszej jest jezuita O. Lombardi. Ostatnio odbywał turnee po Ameryce, Francji, przybywając wreszcie do Wiednia. Tematem jego kazań są podstawowe prawdy wiary. Podczas kazań kościoły są przepełnione, każdy chciałby słyszeć tego świetnego mówcę.

Związek misyjny medyków

W Utrechcie (Holandia) studenci medycyny założyli związek misyjny medyków. Członkowie tego związku wspierają materialnie pracę misyjną, a wielu z nich przygotowuje się do pracy lekarskiej na terenach misyjnych, studiując dodatkowo ludoznawstwo, choroby tropikalne i katechezę.

Zmiana habitu zakonnego

Jedyny żyjący świadek objawień w Fatimie, siostra Łucja, przebywając dotąd w klasztorze sióstr świętej Doroty Vilar za zgodą Ojca św. wstąpiła do zakonu sióstr karmelitanek. Przybrawszy imię Marii od Niepokalanego Serca Marii, pragnie kroczyć drogą św. Tereni.

Ksiądz delegatem do ONZ.

W skład delegacji indyjskiej do ONZ na IV zgromadzenie Narodów Zjednoczonych wchodzi jezuita O. Hieronim D'Souza.

Odznaczenie siostry zakonnej

W Nagoya (Japonia) siostra zakonna, przełożona miejscowego szpitala, została odznaczona przez tamtejszego gubernatora medalem zasługi. Pracuje ona na tym stanowisku 27 lat i wiele cennych usług wyświadczyła biednym ludziom.

Sprawa beatyfikacji

W Łagiewnikach pod Łodzią odbyło się w obecności Ks. Bpa Ordynariusza łódzkiego dra Klepacza wstępne badanie kanoniczne zwłok czcigodnego sługi Bożego Ojca Rafała Chylińskiego. Sprawa ta była prowadzona już dawno, lecz ostatnia wojna przerwała wszelki tok pracy. Dziś z braku akt proces trzeba rozpoczynać na nowo.

Zgon kardynała

W Rzymie zmarł 3 listopada kardynał Franciszek Marmaggi, licząc 73 lata. Zmarły cierpiał od dłuższego czasu na chorobę serca. Był on nuncjuszem apostolskim w Polsce od roku 1928 do 1936, w którym to roku mianowany kardynałem został odwołany do Rzymu. Tu pracował do końca życia. Obecnie kolegium kardynalskie liczy 54 członków.

Wystawa działalności katolickiej podczas roku jubileuszowego

Wystawą, która — jak pisaliśmy — ma się odbyć w roku jubileuszowym w Rzymie interesują się liczne kraje. Ostatnio bogaty materiał informacyjny nadesłały: Francja, Belgia, Kolumbia, Stany Zjednoczone i inne. Dzięki takiemu zrozumieniu będzie można ujrzeć wkład Kościoła katolickiego do kultury świata.

Sprawy biblijne

W Ameryce urządzono kurs biblijny. Wzięło w nim udział 450 osób. Wykłady i poruszane problemy wywoływały duże zainteresowanie.

Misja himalajska, aby uprzystępnić Pismo święte swym wyznawcom, a przez to dać poznać zasady wiary katolickiej, wydała Pismo św. w języku tybetańskim.

Pogląd na małżeństwo w ZSRR

W Związku Radzieckim patrzy się na małżeństwo, jako na instytucję trwałą. Najwyższy Trybunał Sowiecki orzekł w instrukcji do sądów, że „pragnienie jednego małżonka, lub nawet obojga, by rozwiązał małżeństwo" nie jest jeszcze przyczyną wystarczającą do uzyskania rozwodu. Sądy powinny się starać o „utwierdzenie rodziny sowieckiej i małżeństwa" oraz popierać „sprawiedliwy ustrój rodziny i małżeństwa w Związku Sowieckim i wdrażać szacunek dla nich"...

Choć małżeństwo w ZSRR jest uważane za związek czysto świecki bez religijnych podstaw, to w wypadku utrudniania rozwodów idzie ustawodawstwo sowieckie w kierunku zasad i poglądów etyki katolickiej, która stoi na stanowisku trwałości węzła małżeńskiego.

Pierwsza siostra murzynka w Kongo Belgijskim

Uroczystą profesję w Karmelu misyjnym w Kabowe pierwsza siostra murzynka złożyła na ręce kapłana pochodzenia również murzyńskiego. Przyjęła ona imię zakonne siostry Teresy od Dzieciątka Jezus.

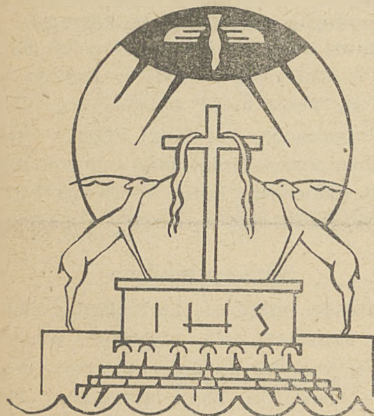
SYMBOLE CHRYSTUSA



PELIKAN

Pelikan, karmiący, jak sądzono, własną krwią pisklęta, również jest symbolem Chrystusa, który karmi nas własną krwią, dając nam życie wieczne.

Symbol ten występuje często w związku z kultem Eucharystycznym.



JELEŃ

Z ofiary krzyżowej spłynęły potoki łask, które koją pragnienie wiernych. Jeleń pijący u źródła, wypływającego od krzyża, jest w całej swej kompozycji symbolem łask otrzymanych od Chrystusa.

„Jak jeleń pragnie źródeł wód, tak dusza moja rwie się do Ciebie Boże" ps. 41, 1.

INNE SYMBOLE

Symbolów w użytku kościoła jest wiele. Cierniowa korona oznacza cierpienie, krzyż wiarę, serce miłość a kotwica — nadzieję.

Lilja uważana jest jako symbol czystości, palma — męczeństwa, pszenica i winogrona — Eucharystii.

Gołębica jest symbolem prostoty, a wąż roztropności i przebiegłości. „Bądźcie roztropni—uczy Pan Jezus— jako węże, a prości jako gołębice".

Z lwem związana jest cnota odwagi z kogutem — czujności. Okręt oznacza Kościół, a klucze — władzę. „Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego", powiedział Pan Jezus do świętego Piotra.



ZNACZENIE SYMBOLÓW

Symbole Starego Testamentu, tak zwane figury mesjańskie, miały zupełnie inne znaczenie. Wskazywały one na Chrystusa, na przyszłość odkupienia. Symbole chrześcijańskie nie wskazują na przeszłość ani na przyszłość, lecz na rzeczywistość faktu odkupienia. „Biją nim w oczy" jako znaki rzucające się w oczy i przez to posiadają duże znaczenie pedagogiczne.

Sprzęty liturgiczne: kropielniczki, książeczki, wnętrza kościołów mają być ozdobione symbolami chrześcijańskimi, by nam ustawicznie przypominać Chrystusa.

W ŁODZI

Kościół Przemienienia Pańskiego otrzymał dwa piękne witraże, przedstawiające św. Wojciecha i św. Stanisława-Biskupa. W najbliższym czasie ufundowane zostaną dwa następne nowe witraże przedstawiające św. Jacka i błog. Bronisławę. Kościół będzie posiadał w najbliższej przyszłości witraże wyobrażające tylko św. polskich.

Z WYDAWNICTW

S. Maria Leonia Niepokalanka: „Kardynał Mercier", wydawn. Księgarni św. Jacka w Katowicach, r. 1949, stron 170, cena 500 zł.

Postacie tej miary, co Kardynał Mercier, pojawiają się zazwyczaj w odstępach wiekowych w dziejach ludzkości, za wyraźnym zrządzeniem Bożym, by spełnić pewne posłannictwo.

Wielki Prymas Belgii za główne swoje zadanie na ziemi uważał jak najwierniejsze wcielenie w czyn wiekopomnej Encykliki Leona XIII, „Aeterni Patris", o odrodzeniu nauki, kultury i społeczeństw nowoczesnej ludzkości przez filozofię św. Tomasza z Akwinu. Pełniąc swe posłannictwo prawdy, sprawiedliwości i miłości w nowoczesnej ludzkości zdawał on sobie sprawę z roli, jaką Polska może i powinna odgrywać w przygotowaniu pokoju, i dlatego kochał naszą Ojczyznę.

Piękna książka S. Leonii Niepokalanki napisana jest z wielkim pietyzmem, z całą wnikliwością i delikatnym odczuciem duszy tego wybitnego księcia Kościoła, wielkiego Kardynała, Prymasa Belgii i przyjaciela Polski.

Daniel A. Lord: „Na zawsze", wydawn. Księgarni św. Jacka w Katowicach, r. 1949, stron 24, cena 30 zł.

Ciekawa nowelka. Jerzy Śliwicki, śpioch nielada, który pobiłby z pewnością wszystkie rekordy, nie może pewnej nocy zasnąć. Dręczy go pytanie, czy w grze, jaką rozpoczął, ryzykować: czy stawiać na wieczność, przeciw godzinom rozkoszy w ramionach rozwiedzionej Janki, przeciw latom spędzonym u jej boku na spacerach, rozmowach, jedzeniu i spaniu? Po ciężkiej walce wewnętrznej Śliwicki o świcie daje odpowiedź sobie i innym, znajdującym się w podobnej sytuacji. Jaką? powiedzą ci ostatnie strony nowelki.

Koncert religijny w kościele św. Krzyża w Grudziądzu.

Ostatnio odbył się w kościele św. Krzyża w Grudziądzu wielki koncert religijny. Udział miłośników muzyki i śpiewu kościelnego był bardzo liczny.

Po przemówieniu księdza proboszcza Derdan'a chór kościelny odśpiewał hymn do św. Cecylii — Chlondowskiego i hymn na cześć Chrystusa-Króla — kompozytora Milka. Głos duszy — Adama, pięknie odśpiewała solistka utalentowana śpiewaczka p. Wanda Brzeska. Wspaniale wypadło „Pozdrowienie Anielskie" — Stanisława Moniuszki w wykonaniu chóru i pieśń do Matki Boskiej — Chlondowskiego.

„Ave Maria" Domicettiego w wykonaniu duetu (p. Brzeska i Balcerówna) brzmiało przepięknie.

Wspaniały koncert religijny zakończono Hymnem Matki Boskiej — Stanisława Moniuszki (duet Gus i Brzeska). A.A.O.

Nadzieje nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Turcją a Watykanem

Niezależny dziennik turecki Cumhuriyet domaga się nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Turcja liczy około 250 tys. chrześcijan.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Ludwika Waryńskiego 4. Tel. 16-49. Konto PKO Nr. VI-231. **Redaguje Komitet Redakcyjny.** Przyjmuje w godz. od 8—10. Maszynopisów nie zwraca się. Ceny ogłoszeń: ogłosz. handl. za 1 m/m 1 łam zł. 50.—, drobne słowo zł. 50.— poszuk. rodz., pracy i zguby zł. 25.—. Nekrologi: za 1 łam do wielkości 50 m/m zł. 50.— za m/m powyżej 50 m/m zł. 70.— za m/m. Prenumerata z przes. poczt. kwartalnie zł. 120.—, półroczna 240 zł., roczna 480 złotych.

Wydawca: Kuria Diecezjalna 2459 — 13. XII. 49 — E-08926 — 25000 Drukarnia Diecezjalna p. Zarz. Państw. Włocławek, Ludwika Waryńskiego